

Rolnicy byli w polu gdy wieś stanęła w ogniu Obrzymi pożar strawił 39 domów mieszkalnych i 120 budynków gospodarskich

W sobotę 22 bm. wybuchł — we wsi Różanna pow. Opoczno, woj. kieleckie, obrzymi pożar, który strawił niemal całą wieś.

Z całej wsi ocalały tylko 4 domy. Wśród zgłiszcz, krążą zdesperowani, pozbawieni dobytku mieszkańcy.

Tragedię pogłębia fakt, iż spowodowały ją ich własne dzieci.

W toku przeprowadzonych przez organa MO dochodzeń stwierdzono bowiem, że pożar nie powstał, jak początkowo sądzono wskutek zaprószenia ognia przy wypieku chleba, lecz spowodowały go pozostawione bez opieki dzieci: 6-letni Marek Pękala, 4-letni Ryszard Klimek i 4-letni Jan Mrowiński, którzy bawili się zapalnikami w komóreczce jednego z domostw.

Od słomianego dachu zapaliły się sąsiednie strzechy. Cała niemal wieś stanęła natychmiast w ogniu. Większość rolników pracowała w tym czasie w polu i zanim zdążyli przybiec pożar ogarnął już kilkanaście zagrod. Akcją ratunkową utrudniał poważnie brak wody, którą musiano dowieźć beczkowozami z odległości 4 km. Mimo natychmiastowej bardzo energicznej interwencji 15-tu jednostek straży pożarnej, przybyłych m. in. z Tomaszowa Mazowieckiego, Skarżyska-Kamiennej i Opoczna, szalejący żywioł strawił 120 budynków gospodarskich, w tym 39 domów mieszkalnych.

Zginęła w płomieniach

W Wysokiem Mazowieckiem (w woj. białostockim) wybuchł 22 bm. groźny pożar, który strawił dom mieszkalny. W płomieniach zginęła 35-letnia Teresa Sikorska.

Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nie wyłączona na noc kuchenka elektryczna.

Pastwą płomieni padło również blisko 200 sztuk bydła i trzody chlewnej.

W wyniku pożaru blisko 300 mieszkańców wsi znalazło się bez dachu nad głową. Pospieszili im z pomocą opoczyńscy harcerze, którzy rozbili dla porażonych namioty.

Na miejsce tragedii przybyli 23 bm. przedstawiciele partii i władz terenowych. Dowieziono dostateczną ilość żywności. Prezydium PRN wyasygnowało już fundusze na bezzwrotne zapomogi. W najbliższym czasie wypłaci też zaliczki PZU. Czyni się starania o przydział 1 mln sztuk cegły, potrzebnej do odbudowy spalonych zagrod.

Śledztwo przeciwko lekarzowi — b. dyrektorowi szpitala

Prokuratura wojewódzka w Warszawie zakończyła śledztwo w sprawie b. dyrektora i ordynatora szpitala powiatowego w Sokołowie Podlaskim — dr Piotra Dziegielewskiego.

Jak wynika z materiałów śledczych, dr Dziegielewski uzależniał dokonywanie zabiegów chirurgicznych, a także przyjmowanie do szpitala, od dodatkowych opłat. Domagał się płacenia kilkuset-złotowych haraczy od rodzin pacjentów, przebywających na leczeniu i korzystających z tytułu ubezpieczenia z bezpłatnych usług lekarskich.

Jak stwierdza akt oskarżenia, dr Dziegielewski w ciągu kilku miesięcy urzędowania przyjął od swych pacjentów za leczenie w szpitalu ok. 6,5 tys. zł.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

echo KRAKOWA

rok XIV PISMO POPOŁUBNIOWE Nr 195 (4405)

Kraków, poniedziałek 24 sierpnia 1959

Rekonstrukcja rządu francuskiego?

PARYŻ
Zapowiedziane na 26 bm. posiedzenie rządu francuskiego przykuwa uwagę obserwatorów z dwóch powodów:

Po pierwsze — zgodnie z wyrażonym życzeniem prezydenta de Gaulle'a, członkowie gabinetu mają mu przedstawić swój punkt widzenia na politykę algierską. Będzie to dla ministrów jedyna tego rodzaju sposobność wypowiedzenia się; wiadomo bowiem, że de Gaulle zastrzegł wyłącznie dla siebie sprawę Algierii.

Po drugie — posiedzenie gabinetu zbiega się ze spekulacjami — niedawno jeszcze nie

do pomyslenia — na temat możliwej rekonstrukcji rządu i to obejmującej nawet premiera Debre.

Jak się wyda, przyczyną tego należy szukać w niejednorodnych poglądach ministrów na rozwiązanie problemu algierskiego.

Przedstawiciele stanu Kalifornia w drodze do ZSRR

NOWY JORK
39 osobistości stanu Kalifornia odleciało 24 bm. do Moskwy.

Zaproszeni przez wicepremierów Mikojana i Kozłowa, spędzą oni 12 dni w Związku Radzieckim.

Wieś krakowska buduje w czynie społecznym szkołę rolniczą

Mieszkańcy pow. Proszowice (woj. krakowskie), postanowili uczcić 1000-lecie Państwa Polskiego wybudowaniem gmachu szkoły rolniczej w Piotrkowicach Małych.

Na budowę gmachu, który kosztować ma ok. 7 milionów zł zebrano już — drogą składek — ponad 600 tys. zł oraz pokaźne ilości cegły, wapna itp. Materiały te ofiarowane zostały przez wiejskie zespoły produkcyjne w powiecie.

Uchwała Plenum ZG ZNP podkreśla wielkie zasługi nauczycielstwa w dziele rozkwitu prastarych Ziemi Piastowskich

Na zakończenie Plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, obradującego w Szczecinie w dniach 21—23 bm. podjęto obszerną uchwałę. Głosi ona m. in.:

„Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego odbył w Szczecinie, na prastarych Ziemiach Piastowskich. Osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalno-oświatowe 15-lecia są szczególnie widoczne na tych ziemiach, które po setkach lat wróciły do macierzy. Utrwalona została polskość tych ziem i wzrasta nie-

ustannie ich rola w życiu ogólnonarodowym. Jest to również w poważnym stopniu zasługą nauczycielstwa, które ofiarnie realizując testament bojowników o polskość tych ziem, przyczyniło się do ich rozkwitu gospodarczego i kulturalnego.

ZG ZNP uznaje za szczególne zadanie organizacji pogłębienie pracy nad dalszym podnoszeniem poziomu szkolnictwa, przeprowadzenie jego gruntownej reformy, odpowiadającej potrzebom społeczeństwa budującego socjalizm.

Wymaga to nie tylko dalszej rozbudowy wszystkich typów szkół, podyktowanej wielkim przyrostem naturalnym, ale i zabezpieczenia odpowiedniej bazy materialnej i wysoкокwalifikowanej kadry nauczycieli i naukowców”.

„Voici Pourquoi” o znaczeniu ewentualnych rozmów Chruszczowa de Gaulle

PARYŻ
Nieoficjalny organ prasowy wicepremiera Jacques Soustelle'a „Voici Pourquoi” w ostatnim numerze pisze:

„Spotkanie de Gaulle'a z Chruszczowem byłoby doskonałym atutem nie tylko dla Francji, lecz również dla solidarności zachodniej i sprawy pokoju.

Ciężar gatunkowy Związku Radzieckiego jest dziś tak wielki, że rozmowa z jego przywódcą staje się kategorią imperatywną dla każdego szefa państwa lub rządu, niezależnie od tego po czy-

jej stronie on się znajduje”.

W kolach dziennikarskich podaje się, że na najbliższym posiedzeniu rządu odbędzie się z inicjatywy de Gaulle'a wymiana poglądów na temat bezpośrednich rozmów między Francją a Związkiem Radzieckim.

Tak wygląda fryzura balowa na rok 1960, lansowana przez paryskiego mistrza Guillaume



Uroczystości w Warce W 15 rocznicę wyruszenia do boju Ludowego Lotnictwa Polskiego

23 bm. w 15 rocznicę wyruszenia do boju Ludowego Lotnictwa Polskiego, odbyły się w Warce, miejscu pierwszej bitwy, liczne uroczystości.

W wielkim wiece ludności wzięli udział: minister przemysłu ciężkiego F. Waniotka, który reprezentował rząd PRL, przedstawiciele wojsk lotniczych z gen. M. Jakubiakiem, Aeroklubu PRL, oraz wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i państwowych.

W południe, na błoniach w Warce odbyły się wielkie pokazy lotnicze, które obserwowano kilkanaście tysięcy osób.

Rozpoczął je pokaz zespołowej i indywidualnej akrobacji w wykonaniu pilotów Aeroklubu warszawskiego. Następnie, na małej wysokości defilowały uszykowane w trzy romby odrzutowe samoloty myśliwskie, LIM-2. Dużo emocji dostarczył widzom pokaz zbiorowej akrobacji odrzutowców, a szczególnie ewolucje rombu czte-

rech maszyn lecących z szybkością około 700 km na godz., przy czym odległość między skrzydłami samolotów wynosiła niecałe 2 m.

Uroczystości w Warce zakończył wielki festyn i zabawa ludowa.

Uroczyste pokazy lotnicze zorganizował również pod Puławami Wojskowy Aeroklub Dęblński.

Granat eksplodował w ręku chłopca

W wsi Krotowice (pow. Rawa Maz., woj. łódzkie), 7-letni Jan Wrzosek znalazł na polu porzucony przed 15 laty ręczny granat. Manipulując nim, chłopiec spowodował eksplozję.

Mimo, iż rannego odwieziono natychmiast do szpitala, nie udało się utrzymać go przy życiu.

Zginął na szczytach Tatr

Wieczorem 22 bm., powróciła do Zakopanego ekipa ratownicza ze zwiokami 18-letniego Mieczysława Kucińskiego, ucznia Technikum Mechanicznego przy fabryce „Urusus”, który zginął tragiczną śmiercią w północno-wschodnim zboczu Świnicy.

Tego samego dnia przetransportowano karetką GORP do zakopiańskiego szpitala drugiego uczestnika tragicznej w skutkach wycieczki tatrzańskiej, 16-letniego Macieja Pauka.

Mimo poważnych obrażeń, stan jego nie budzi obaw.

Pierwsza wyprawa kobieca wyruszyła na zdobycie siódmego szczytu świata w Himalajach

DELHI
12 alpinistek pod kierownictwem znanej francuskiej alpinistki Claude Kogan, opuściło stolicę Nepalu — Katmandu, udając się w kierunku szczytu Chou Oyu (8.189 m).

Alpinistkom towarzyszy 12 Szerpów oraz 170 tragarzy w tym 40 kobiet, którzy niosą cztery tony ekwipunku.

Jest to pierwsza kobieca wyprawa w Himalaje. Szczyt Cho Oyu, siódmy co do wielkości na świecie, położony jest w pobliżu Mount Everestu.

Zakupiliśmy nowe filmy

Ostatnio zakupiliśmy u producentów zagranicznych kilka interesujących filmów.

Są wśród nich m. in.: doskonały francuski obraz reżysera Marcela Carne pt. „Teresa Raquin”, osnuty na tle powieści Emila Zoli, z Simone Signoret i Rafem Vallone w rolach głównych, głośny film włoski pt. „Czerwony sygnał” („Kolejarz”) — reż. Pietro Germiego z nim samym jako wykonawcą roli głównej i z Luisa Della Noce, amerykański film o tematyce dziecięcej pt. „Szczęśliwa droga” realizowany przez sławnego tancerza Gene Kelly i jego sensacyjno-sportowy obraz produkcji NRD pt. „Rywal przy kierownicy” — reż. E. W. Fiedlera.

Uwaga

ŚLEDZIE

Obfite połowy śledzi pozwoliły na sezonową obniżkę ceny śledzia pełnego na 7 zł za 1 kg. Cena ta obowiązuje jeszcze tylko 5 tygodni, tj. do końca września br. Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Wodnej w porozumieniu z Ministerstwem Handlu oraz władzami terenowymi prowadzi intensywną akcję sprzedaży śledzi na terenie całego kraju dla zaopatrzenia ludności. Sprzedaż śledzia pełnego w cenie 7 zł prowadzą wszystkie uspołecznione sklepy spożywcze MHD, PSS, GS. Centrala Rybna prosi P. T. Konsumentów, by w wypadku braku śledzi w którymkolwiek z sklepów — powiadomili o tym

CENTRALĘ RYBNĄ

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34 tel. 555-55.
Sklepy własne Centrali Rybnej sprzedają doskonałe śledzie uliki IV. kl. w cenie 6 zł za 1 kg.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował ośrodek do Unii Międzyparlamentarnej

Z okazji 48-ej konferencji międzyparlamentarnej w Warszawie (27. 8 — 4. 9 br.), przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, wystosował do Unii Międzyparlamentarnej, ośrodek.

Na wstępie ośrodku A. Zawadzki podkreśla, że Polska będzie miała przyjemność i zaszczyt gościć w swej stolicy 48-ą konferencję międzyparlamentarną. Dobrze — czytamy dalej w ośrodku — że w tym roku postanowiono zwołać tę tak autorytatywną konferencję do Warszawy. Nie ma obecnie ważniejszej dla ludzkości sprawy, niż obrona i umocnienie pokoju między narodami. Losy Warszawy są ostatecznym, jak potworne zniszczenia i nieszczęścia niesie za sobą wojna, ile wysiłku i wyrzeczeń całego narodu trzeba dla usunięcia jej skutków.

Konferencja międzyparlamentarna zbiega się z dwudziestą rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wojna zaczęła się w Polsce, ale wkrótce ogarnęła swym niszczycielskim piórnikiem Europę i świat. Niebezpieczeństwo wojny nie zna granic, a przy dzisiejszych środkach masowej zagłady, wojna zagraża w stopniu wielokrotnie większym całej ludzkości.

Otuchę budzi fakt, że z tego stanu rzeczy zdają sobie dziś sprawę ludzie dobrej woli na całym świecie oraz z troskami o losy swych narodów odpowiedzialni działacze polityczni i społeczni.

Sądzę, że odpowiedzią najgłębszemu pragnieniu wszystkich zwolenników odprężenia międzynarodowego, gdy wyrażę gorące życzenia, by konfe-

Kronika wypadków

W ubiegłą sobotę Pogotowie Ratunkowe zanotowało wyjątkowo dużą ilość poważnych zatruc. Nieumiejętnie dozowanymi lekami zatruli się: 53-letnia Maria Filipow zam. przy al. Krasińskiego 32; 31-letni Stefan Krotowski, zam. al. Słowackiego 19; 13-letnia Danuta Miśkiewicz zam. Boleń 52. Zatruciu gazem świetlnym w czasie pracy uległa 48-letnia Maria Luty (zam. Konarskiego 7), a u 2-letniej Teresy Krawczyk zachodzi podejrzenie zatrucia benzyną. 30-letni Aleksander Barbaszewski zam. w Nowej Hucie os. A-11, bl. 2 w czasie przejazdu motocyklem przez tory kolejowe przy ul. Mogińskiej został uderzony spadającą rampą doznając wstrząsu mózgu i stłuczenia klatki piersiowej. 27-letni Bronisław Hylka zam. Skotniki 129 spadł z roweru doznając złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Podczas kąpiel w stawie utonął 16-letni Edward Kaletyn — zam. przy ul. Rękawka 51. Podczas zderzenia samochodu z motocyklem poniósł śmierć na skutek złamania podstawy czaszki 33-letni Zenon Załubski zam. przy pl. Boh. Getta 13. (hs)

rencja Unii Międzyparlamentarnej w Warszawie przyczyniła się jak najbardziej do triumfu wielkiego dzieła utrwalenia pokoju i pokojowej współpracy między wszystkimi narodami wielkimi i mniejszymi, bogatymi i mniej zamożnymi, między państwami o różnych ustrojach politycznych, gospodarczych i społecznych.

W tej podstawowej dla ludzkości sprawie, parlamenty wszystkich krajów, wyrażając wolę swoich narodów, mają niezwykle poważną rolę do odegrania.

Pragnę zapewnić Unię Międzyparlamentarną, że delegacje przybywające do Polski na konferencję, spotkają się z głęboką i szczerą sympatią całego narodu polskiego, który z życzliwą nadzieją śledzić będzie te obrady.

245 mln zł z dotacji państwowych na inwestycje turystyczne Krakowa i województwa

Blisko 245 mln zł — to suma, jaką przeznaczają się w latach 1959—1962 na inwestycje turystyczne w województwie krakowskim.

Jest to najwyższa dotacja państwowa, przeznaczona dla jednego województwa na wydatki związane z rozwojem turystyki.

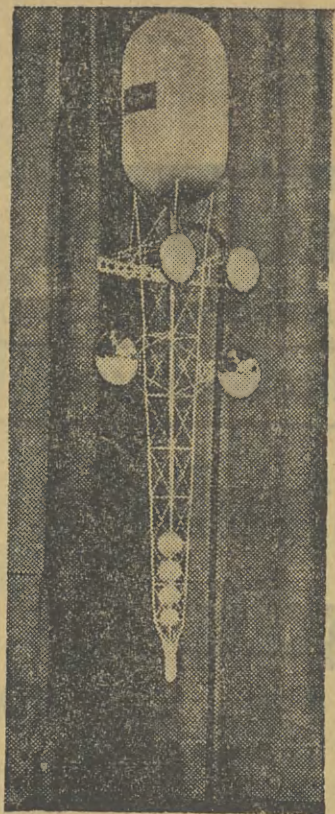
Wśród nowych obiektów, powstających z tych funduszy, znajduje się budowany już w Krakowie Dom Turysty na ok. 600 miejsc. Wkrótce rozpoczyna się prace budowlane przy hotelu „Orbis”. Pewne kwoty przeznaczają się też na adaptacje dla turystów byłego młodzieżowego domu wycieczkowego i sąsiadujących z nim pomieszczeń, w których obecnie znajdują się biura różnych instytucji, oraz przygotowanie odpowiedniego placu na camping.

W Krakowie zbuduje się ponadto dwie stacje obsługi samochodów.

W Oświęcimiu uporządkuje się i zagospodaruje tereny Muzeum-Mauzoleum. Powstanie tu także hotel.

W kopalni soli w Wieliczce uruchomi się m. in. poczekalnię, przechowalnię bagażu itp. Kapitałowo remontowi poddana zostanie trasa turystyczna w kopalni oraz szyb Daniłowicza.

W Ojcowie uruchomiony



Amerykańska fabryka samolotów „Boeing” skonstruowała model pojazdu kosmicznego dla ludzi. Pojazd ten o silniku plazmowym (poruszającym gazem b. silnie zjonizowanym) ma być montowany na stacji kosmicznej krążącej na orbicie dookoła Ziemi.

Wypadki ostatniej doby

W południowo-zachodniej Japonii, gwałtowne ulewy spowodowały powódź, podczas której zginęło 9 osób, a 7 zaginęło bez wieści. W jednej z miejscowości, w zachodniej części kraju, deszcze wywołały osunięcie się gruntu. Masy ziemi pogrzebały żywcem 11 osób. Gwałtowny pożar zniszczył 6-piętrowy gmach handlowy w centrum Rio de Janeiro. Akcje ratunkową utrudnił brak wody. Wstępny bilans strat wymienia 1 zabitego, 15 rannych i 3 zaginionych. Nad całą północną częścią Półwyspu Apenińskiego szaleją burze. U północno-wschodnich wybrzeży Anglii statek brytyjski „Dalhanna” zderzył się we mgle z trawlerem „Staxton Wyke”, który zatonął. Pięć osób zginęło. Druga katastrofa zdarzyła się w Kanale la Manche, gdzie panamski statek „Goldstone” zatopił małą hiszpańską jednostkę „Naranco”. Zginął jeden marynarz.

W dniu święta narodowego Rumunii

Wielka defilada i manifestacja 400 tys. mieszkańców

23 bm. w 15-tą rocznicę wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego, odbyła się w Bukareszcie defilada wojskowa i manifestacja ludności.

W defiladzie, która rozpoczęła się o godzinie 8 rano, wzięły udział zmotoryzowane oddziały wszystkich rodzajów broni oraz nowoczesne samoloty odrzutowe. W manifestacji ludności, która trwała 5 godzin uczestniczyło około 400 tysięcy ludzi. Bukareszt nie widział jeszcze podobnie barwnego i pomysłowego pochodu zorganizowanego z takim rozmachem.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca przywódcy partii i rządu RRL z I sekretarzem RPR Gheorghiu Dejem, premierem Chivu Stoica i przewodniczącym Wielkiego Zgromadzenia Narodowego I. G. Maurerem, którym towarzyszył dowódca wojsk Paktu Warszawskiego, marszałek Koniew.

Na trybunie znalazły się także wybitne osobistości z różnych krajów, wśród nich spędzający urlop w Rumunii, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagr. Avrama Bunaciu.

Na trybunie znajdowali się także: wybitny działacz światowego ruchu pokoju Paul Robeson, literat radziecki — Borys Polewoj, delegacji związków zawodowych z różnych krajów, między innymi z polskim wiceprzewodniczącym CRZZ — P. Gajewskim.

47 jednostek pełnomorskich floty handlowej PZM

Ostatnie zakupy powiększyły flotę handlową Polskiej Żeglugi Morskiej do 47 jednostek pełnomorskich o tonażu 135 tys. DWT, czyli PZM dysponuje obecnie większą flotą niż cała przedwojenna marynarka handlowa.

„Kaskada Sanu” 6000 ha sztucznych jezior przyszły raj dla pstrągów i rybaków

Na Sanie powstać ma szereg zapór — tzw. „przeród dolinowych”, które służyć będą dla celów energetycznych i umożliwią stworzenie zbiorników retencyjnych zabezpieczających przed powodzią.

Wielki cykl prac rozpoczęła budowa zapory w Myczkowcach. Już w przyszłym roku powstanie w Myczkowcach zalew o powierzchni 290 ha. Następną poważną inwestycją będzie zapora w Solinie spiętrzająca wody Sanu na wysokość 70 m. Zalew solinowski zajmie przestrzeń 2.080 ha.

W przyszłości budować się będzie dalsze zapory w Średniej Wsi, w Woli Postolowej poniżej Leska, w dolinie u ujścia Osławy. Największa zapora wybudowana zostanie w Niewiście, a zbiornik tamtejszy zajmie powierzchnię około 3.000 ha, a więc prawie tyle ile zbiornik gozałkowicki.

„Kaskady Sanu” i sztuczne jeziora o powierzchni około 6.000 ha utworzą nowe, szerokie możliwości dla gospodarki rybnej. W związku z tym Zakład Biologii Wód Polskiej Akademii Nauk w Krakowie otrzymał zlecenie opracowania założeń projektu zagospodarowania rybackiego zbiorników i urządzeń rybackich w dorzeczu Sanu wraz z ekonomicznym uzasadnieniem potrzeb tych urządzeń.

Do urządzeń tych należą zagrody rybackie (budynki mieszkalne i gospodarcze), przystanki rybackie, ośrodki zarybieniowe, obejmujące stawy i wylęgarnie do produkcji materiału zarybieniowego. W ośrodkach zarybieniowych wylęgac się będą pstrągi dla zagospodarowania górnego Sanu (wód typowo pstragowych) oraz sandacz, szczupak, leszcz, lin — dla zagospodarowania wód nizinnych Sanu.

Zakład Biologii Wód przeprowadzi w dorzeczu Sanu badania hydrobiologiczne i rybackie w celu stwierdzenia obecnego stanu gatunkowego ryb, fauny bezkręgowego sta-

Bestialstwo młodych „amantów”

GENEWA
Dwóch młodzieńców szwajcarskich napiętnowało rozpalonym żelazem 20-letnią dziewczynę, z zemsty za to, iż odmówiła spotkania się z nimi.

Przestępcy zeznali w więzieniu, że uprowadzili dziewczynę do lasu, a potem nagrzali nad lampą metalowy pręt, którym wycisnęli jej piętno na policzku.

nowiącej pokarm rybi, chemizmu wody. Wyjechała już na miejsce ekipa specjalistów. W czasie prac przeprowadzone zostaną połowy przy pomocy prądu elektrycznego na 16 stanowiskach, na odcinku od Bóbrki poniżej Myczkowiec aż po Bachórz poniżej Dynowa.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z okazji zbliżającej się 20 rocznicy wybuchu II wojny światowej, otwarta została w Bydgoszczy wystawa dokumentalna obrazująca zbrodnie dokonane przez hitlerowców w okresie panowania w Niemczech oraz w czasie wojny na okupowanych terenach.

Jeszcze w tym roku zakończy się prowadzona na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa, kompleksowa elektryfikacja dwóch pow. — Zadróża i Zagórowej w pow. Olkusz.

Na międzynarodowy festiwal filmowy, w Edynburgu (23. VIII — 12. IX.) kinematografia polska zgłosiła filmy fabularne: „Biały niedźwiedź” i „Inspekcja pana Anatola” oraz 9 krótkometrażówek.

W tym samym czasie w Wenecji odbywał się będzie XX festiwal sztuki filmowej. Zgłoszony przez Polskę film fabularny „Pociąg” został dopuszczony do ścisłego konkursu 14-tu filmów, wyselekcjonowanych spośród zgłoszonych 134 obrazów.

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie odbyła się 22 bm. rozprawa przeciwko 20-letniemu Mirosławowi Gulasowi i 16-letniemu Mirosławowi Czajkowskiemu, sprawcom napadu na taksówkarza z Nałęczowa — Bogusława Ostrowskiego.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego — Mirosław Gulas, przeciwko któremu toczyło się postępowanie w trybie doraźnym, skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw publicznych na lat 5, a małoletni Mirosław Czajkowski, skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

20 marca br. jadąc taksówką — drogą ze stacji Nałęczów do miasta — napadli oni w celach rabunkowych na kierowcę zającemu mu kilka ciosów w głowę uprzednio przygotowanymi kamieniami. Napad nie udał się gdyż Ostrowskiemu udało się zbiec. Już następnego dnia, obaj przestępcy zostali aresztowani.

W blisko 70 wsiach i spółdzielniach produkcyjnych w Wielkopolsce, odbyły się 23 bm. dożynki gromadzkie i rejonowe organizowane przeważnie przez kółka rolnicze. W kilkunastu wsiach łódzkich otwarto 23 bm., w czasie dożynek wystawy dorobku i osiągnięć gospodarki chłopskiej.

W „Lajkoniku” 17, 25, 33, 42, 47

oraz nr dodatkowy — 45.
Do 124 gry liczbowej „Lajkonik” złożono 7.953 kuponów o wartości zł 233.859 — z czego na wygrane z wczorajszego losowania przeznaczona jest kwota zł 128.622.

„LAJKONIK MŁODSZY” 4, 9, 17, 20, 22, 27

oraz nr dodatkowy — 2.
Do 40 gry liczbowej „Lajkonik Młodszy” złożono 191.115 zakładów o wartości zł 319.525 — z czego na wygrane z wczorajszego losowania przeznaczona jest kwota zł 175.738.

„KONICZYŃKA” 4, 12, 26, 43, 48

„KONICZYŃKA MAŁA” 3, 4, 6, 11, 28

„KAROLINKA” 1, 2, 17, 38, 42

oraz nr dodatkowy — 25.

„Krzyżacy”

W okolicach miasteczka pomorskiego — Starogardu Gdańskiego, ekipa filmowa rozpoczęła nakręcanie „filmu Tysiąclecia” — „Krzyżacy” wg Henryka Sienkiewicza.

Na wybór do zdjęć tych właśnie okolic złożyło się kilka powodów: miejscowa stadnina dostarczyła potrzebny komplet doskonałych koni a mieszkający w okolicy b. oficerowie i podoficerowie przedwojennego pułku szwoleżerów, stacjonującego w Starogardzie, z entuzjazmem przyjęli ofertę statystowania w filmie.

Główną bazą ekipy jest rozległy kompleks budynków i terenów stadniny, gdzie rozmieszczono magazyny, kostiumiarnie, „arsenał” oraz mieszkania aktorów. Na manewr biorą oni lekcje konnej jazdy pod okiem trenerów jeździeckich z naszej kadry narodowej.

W filmie występuje 62 aktorów oraz kilkuset statystów, dla których przygotowano 2 tys. kostiumów projektowanych przez M. i L. Zahorskich. Ze scen zbiorowych, do najtrudniejszych należą niewątpliwie fragmenty bitwy pod

Grunwaldem. Głównym konsultantem historycznym jest znakomity znawca epoki — profesor Uniwersytetu Łódzkiego Stefan Kuczyński.

Grupa dziennikarzy zaproszona do Starogardu przez kierownika produkcji filmu, Z. Króla, oglądała nakręcanie poszczególnych scen bitwy, m. in. atak wojsk ruskich i litewskich oraz malownicze rozwijanie sztyku bojowego rycerstwa polskiego przed decydującym natarciem. Przed obiektywem — w obu scenach wylądowały się z tumanów kurzu setki jeźdźców.

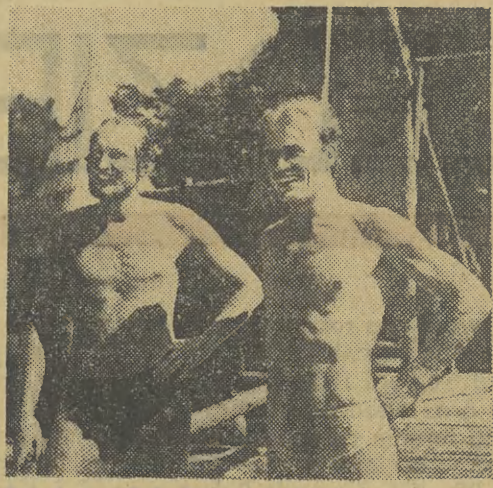
Umiejętne ich rozmieszczenie oraz specjalny montaż sprawia wrażenie udziału tysięcy walczących.

Bitwa pod Grunwaldem trwała ok. 9 godzin. Filmowanie jej epizodów zajmie reżyserowi Fordowi i operatorowi — Jahodzie ponad 2 tygodnie; na ekranie zaś oglądać ją będziemy ok. pół godziny.

Dziennikarze, obecni na projekcji pierwszych wywołanych fragmentów filmu, za najbar-



Jazda krzyżacka.



Lichtenstejn (M. Volt) z lewej i Zbyszko z Bogdańca (M. Kalenik) z prawej.

dziej udane uważają z rozmachem zainscenizowane sceny pojawiających się na horyzoncie wojsk krzyżackich oraz nastrojowy obraz orszaku żałobnego, niosącego zwłoki Danusi. Na tle złocistego dojrzałego życia i błękitnego nieba, suną pęsepnie postacie. Kolory krajobrazu i różnobarwnych strojów świetnie oddała taśma

systemu eastmancolor — po raz pierwszy zastosowana w polskim filmie.

Realizatorzy filmu, nie przewidują w nim żadnych poważniejszych zmian w stosunku do literackiego pierwowzoru. Film składać się będzie z dwóch serii: z „Krzyżaków” i „Grunwaldu”, których projekcja zajmie ok. 4 godzin.

Wbrew pozorom nie będzie to film par excellence widowiskowy, ponieważ główny nacisk położony zostanie na dramat osobisty Juranda i Zygryda de Loewe.

Film ma być skończony przed 550 rocznicą zwycięstwa grunwaldzkiego, które obchodzić będziemy w lipcu 1960 roku.

A można było
wygrać...

ECHO SPORTOWE

Porażka Cracovii z warszawską Legią

Biało-czerwoni nie wykorzystali rzutu karnego

LEGIA: Kornek, Strzykowski, Grzybowski, Woźniak, Pędziach, Zi entara, Gadecki, Brychcy, Ciupa, Nowara, Nowak.
CRACOVIA: Sztuka, Durniok, Mazur, Gołąb, Malarz, Buda, Bombka (Fudalej), Manowski, Marciniak, Jarczyk, Fudalej (Kasprzyk).
Bramki zdobyli: Brychcy w 25 min., Marciniak w 51 min. i Nowara w 82 min. gry.
Sędziował p. Marcinkowski (Łódź). Widzów około 20 tysięcy.

W meczu z Legią Cracovia zaprzepaściła wielką szansę na zdobycie jeśli już nie obydwóch, to przynajmniej jednego punktu. Przy stanie spotkania 1:1 biało-czerwoni nie wykorzystali rzutu karnego a następnie popełniając błąd utracili bramkę, która jak się okazało zadecydowała o wyniku meczu zapewniając zwycięstwo drużynie warszawskiej 2:1 (1:0).

Nie więc dziwnego że zwolennicy Cracovii opuszczali stadion z markotnymi minami. Ich przynębenie jeszcze bardziej wzrosło, gdy dowiedzieli się o sukcesie najgroźniejszego dla biało-czerwonych rywala — szczecińskiej Pogoni i zainkasowaniu przez nią dwóch cennych punktów. O-

I Liga

Polonia Bytom — Ruch 0:4.
ŁKS — Lechia 3:0, Cracovia — Legia (W-wa) 1:2, Górnik Radlin — Pogoń 1:2, Górnik Zabrze — Polonia Bydgoszcz 6:2.

TABELA

1. Górnik Zabrze	14	21	39:16
2. Legia	15	21	25:15
3. Polonia Bytom	14	18	29:37
4. Ruch	14	16	22:17
5. ŁKS	15	16	24:19
6. Gwardia	14	14	21:16
7. Wisła	14	14	21:20
8. Polonia Bydg.	14	13	18:29
9. Lechia	14	12	8:12
10. Pogoń	14	10	17:23
11. Cracovia	14	8	16:30
12. Górnik Radlin	14	7	7:28

II Liga

GRUPA POŁUDNIOWA
Wawel — Unia Racibórz 0:0, Concordia — Stal Sosnowiec 0:2, Stal Mielec — Stal Rzeszów 0:0, Legia Krosno — Unia Tarnów 0:2, Naprzód Lipiny — Szombierki 5:1, Walter — Piast Gliwice 0:8.

TABELA

1. Wawel	14	18	20:6
2. Unia Racibórz	14	18	30:16
3. Stal Sosnowiec	14	18	25:14
4. Unia Tarnów	14	18	15:12
5. Stal Mielec	14	17	15:13
6. Piast Gliwice	14	16	29:20
7. Naprzód	14	16	22:19
8. Stal Rzeszów	14	14	13:15
9. Concordia	14	13	18:23
10. Legia Krosno	14	12	19:19
11. Szombierski	14	7	13:24
12. Walter	14	1	7:45

GRUPA PÓŁNOCNA
Lech — Pomorzanie 3:2, Polonia Gdańsk — Calisia 0:0, Arkania — Odra 0:2, Śląsk — Olimpia 1:2, Zawisza — Piast NR 7:0, Warta — Polonia W-wa 0:1.

becna sytuacja drużyny krakowskiej jest bardzo poważna ale nie beznadziejna. Nie wolno rezygnować z dalszej ambitnej walki, tym bardziej, że w grze „pasiaków“ widać znaczną poprawę. Jeśliby krakowianie tak grali w wiosennej rundzie, jak podczas spotkania z Legią nie mieliby kłopotów z utrzymaniem się w ekstraklasie.

Mecz, mimo ogromnego upału, prowadzony był w żywym tempie. Na środku boiska „legioniści“ częściej byli przy piłce, przechodząc z nią na pole karne przeciwnika. Tutaj obrona Cracovii dwóła się, tróła, interweniując w bardzo groźnych czasach sytuacji stworzonych przede wszystkim przez Brychcego, Nowarę i Ciupę. W większości wypadków strzelał oni niecelnie i dopiero strzał Brychcego pod przeciekę znalazł drogę do siatki.

Ale i napad Cracovii miał kilka dobrych okazji. Np. w 16 min. groźną akcję przeprowadzoną przez Marciniaka, Manowskiego i Bombkę likwiduje z rudem stoper Grzybowski. Za chwilę Marciniak po otrzymaniu piłki od Manowskiego strzela z dogodnej sytuacji — w aut. Innym razem Manowski pośliznął się pod bramką przeciwnika nie dochodząc do piłki postanej mu głową przez Jarczyka. Wreszcie na dwie minuty przed pauzą Malarz egzekwuje rzut wolny. Bramkarz Legii Kornek wypuszcza piłkę z rąk. Nie znalazł się jednak nikt, kto wykorzystalby nadarzającą się okazję.

Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy spotkania Nowara niebezpiecznie strzelił. Tym razem w sukurs Sztuce przyszedł stupek, od którego piłka się odbiła. Chwilę później bramkarz biało-czerwonych w ładnym stylu łapie groźny strzał Pędziacha.

Cracovia z impetem przechodzi do ataku. Fudalej wygrywa pojedynek z obrońcą centrąje a Marciniak dopełnia reszty lokując piłkę głową w bramkę. 1:1. Na widowni wybuchł wielki entuzjazm. Utrata bramki deprymuje Legię. Napastnicy biało-czerwonych znów są w natarciu.

Nastąpiła 73 minuta gry. Jarczyk w dogodnej sytuacji strzalałowej został rozmyślnie podcięty przez obrońcę na polu karnym. Sędzia zarządza jedenastkę. I tu przychodzi tragiczna dla gospodarzy chwila. Durniok strzela wprost w ręce bramkarza. Świetna okazja na zwycięstwo została zmarnowana.

Teraz warszawianie nabierają animuszu. Strzali Zientary, Pędziacha, Nowary czy Woźniaka, który zmienił się z pozycją z Nowakiem — wylapuje przytomnie Sztuka. W pewnym momencie Nowara nieoczekiwanie zdobywa drugą bramkę. Nie bez winy był Malarz który biegnącemu kilkanaście metrów zawodnikowi Legii nie potrafił odebrać piłki. Przy obronie skończonego strzału nie popisał się także Sztuka.

Wielki sukces Kubatego

Młody tenisista krakowski Nadwiślanu — Kubaty odniósł wielki sukces w zakończonych mistrzostwach Europy juniorów. Polak zdobył tytuł wicemistrzowski, przegrywając dopiero w finałowym spotkaniu z Jugosłowianinem — Spejarem 0:6, 10:8, 1:6.
W turnieju drużynowym polscy tenisiści zajęli trzecie miejsce za Jugosławią i Austrią.

Zdobyta bramka przesądziła o wyniku meczu. Wprawdzie w ostatniej minucie Marciniak po ładnej akcji groźnie strzelił, lecz Kornek wybił piłkę na róg, których stosunek w tym meczu przedstawiał się 7:3 dla Legii.

W zespole warszawskim dobrze spisywały się linie defensywne, chociaż okresami Strzykowski grał zbyt ostro. W ataku Brychcy po początkowej dobrej grze później był mało widoczny. Na najlepszą notę w Legii zasłużył wszedobylski Pędziach. W Cracovii najlepszy w liniach defensywnych był Mazur a w ataku Marciniak.

Po meczu jugosłowiański trener drużyny Legii **Stiepan Bobek** powiedział:

Mecz był prowadzony nerwowo ponieważ, zarówno Legia, jak i Cracovia potrzebowały punktów. Gdyby gospodarze strzelili karnego — zapewne wygraliby spotkanie. Uważam nasze zwycięstwo za zasłużone. Sądzę że Kornek za rok lub dwa (o ile solidnie popracuje) będzie najlepszym bramkarzem w Polsce. Z Cracovią bardzo podobał mi się Marciniak.

Trener Cracovii — **M. Matyas**:

Legia zagrała dobry mecz, ale i my byliśmy po okresowej przewadze drużyny warszawskiej równorzędnym partnerem. Strzelony karny rozstrzygnąłby spotkanie na naszą korzyść. O porażce zdecydował przypadek. Przy utracie drugiej bramki winę ponosi zarówno Malarz, jak i Sztuka, który w tej sytuacji powinien pilnować tzw. krótszego rogu bramki. Drużyna warszawska może mówić o szczęśliwym zwycięstwie.

ANTONI ŚLUSARZYK

Lekkoatletyczne mistrzostwa zakoficzone

REKORD POLSKI



Kropidłowski, nowy rekordzista Polski.

w skoku w dal Kropidłowskiego 7,82

pięknym akordem trzydniowej batalii

W Gdańsku zakończyły się XXV indywidualne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Przez trzy dni na skoczniach, rzutniach i bieżni trwały zacięte pojedynki o tytuły najlepszych. Przyniosły one wiele bardzo dobrych wyników.

W ostatnim dniu na uwagę zasłużył przede wszystkim wspaniały rezultat w skoku w dal Kropidłowskiego, który wynikiem 7,82 m poprawił o 1 cm rekord Polski należący do Grabowskiego. W ogóle skok w dal stał na bardzo dobrym poziomie. Wszystkie skoki sześciu finalistów przekraczały odległość 7 m.

Bieg na 800 m wygrał Stefan Lewandowski również w bardzo dobrym czasie — 1.47,9 co jest jego rekordem życiowym.

W biegu na 200 m Foik odniósł zdecydowane zwycięstwo w czasie 21,1 sek, rewanszując się swoim rywalom za porażkę na 100 m.

Rzut oszczepem zakończył się sukcesem Sidy, który już w pierwszej serii uzyskał 30,81 m, a następnie zrezygnował z dalszych rzutów.

Skok o tyczce wygrał Krzesiński. Wynikiem — 4,40 m. Drugie miejsce zajął Janiszewski, wyprzedzając niespodziewanie Gronowskiego. (Obaj uzyskali po 4,30 m).

Bieg na 400 m ppł. wygrał Dobczyński — 53,7 sek. Mistrzem Polski na dystansie 10 km został Ozóg, który po samotnym biegu uzyskał słaby czas — 30.18,6 min. W 10-boju zwyciężył Ksieniewicz — 6,499 pkt. Wynik ten jest nowym rekordem Polski.

Z rezultatów osiągniętych przez kobiety na wyróżnienie zasługuje wynik Krzesińskiej w skoku w dal — 6,10 m. Drugie miejsce zajęła Bibro — 6,01 m. Bardzo dobrze pobięła na 200 m Janiszewska. Jej wynik — 24,3 sek., świadczy że mistrzyni Europy wraca do formy.

Bieg na 800 m wygrała Nowakowska — 2.09,5 min, a w rzucie dyskiem najlepsza była Rykowska — 48,57 m.

* Przypominamy, że w drugim dniu mistrzostw pierwsze miejsce zajęli:

MĘŻCZYŹNI: 200 m ppł. Muzyk — 24,0, 1500 m Jochman — 3.45,7, 3000 m z przeszkodami Zbikowski — 8.59,6 rzut młotem Ciepły — 63,19 skok wzwyż Fabrykowski — 16,00 chód na 20 km Hausleber — 1.34.45,6 4 x 100 m Górnik Zabrze — 42,3, 4 x 400 m Legia W-wa — 3.14,4.

KOBIETY: 80 m ppł. Chojnacka — 11,2 4 x 100 m — Legia W-wa — 48,7 rzut oszczepem Figwer — 50,36.

Unia Tarnów zwycięża w Krośnie

W meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Unia Tarnów pokonała w Krośnie tamtejszą Legię 2:0 (0:0). W pierwszej części spotkania przeważał zespół Legii. Po przerwie lepszą drużyną była Unia, która zdobyła bramki ze strzałów Rusinka i Witka.

W telegraficznym skrócie

● Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny ZSRR — NRF, który odbył się w Moskwie zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej w konkurencjach męskich — 129:91, a w kobiecych — 82:39. W drugim dniu zawodów doszło do dużej sensacji. Rekordzista świata w biegu na 110 m ppł. — Lauer (NRF) przegrał z Michajłowem (ZSRR). Obaj uzyskali ten sam czas — 14,0 sek.

● W Poznaniu odbył się międzypaństwowy mecz hokeja na trawie Polska — Wielka Brytania. Zakończył się on wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

● Międzypaństwowy mecz pływacki juniorów Polska — Francja wygrała Polska 77:43.

● W ostatnim spotkaniu w Jugosławii pięciolatek BBTS pokonał BC Radnicki 13:7. Mistrz Europy — Pietrzykowski wygrał przez ko w II rundzie z Sakovicem.

● Team koszykarzy Sparty Nowa Huta i Spójni Gdańsk pokonał w Belgradzie czołową drużynę jugosłowiańską — Crvena Zvezda 77:72. Najwięcej punktów dla Polaków zdobył krakowianin Jagiellowicz — 24.

● Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Węgier znany średniodystansowiec — Rozsavoelgyi uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie w biegu na 1500 m — 3.38,9 min.

Wawel remisuje

WAWEL: Pajor, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Grabowski, Kremenowski, Wójcik, Szola, Galilejczyk (Waśniowski), Czarnik, Piotrowski.

UNIA: Kostka, Fink, Kusz, Kittel, H. Klimaszka, Kokoł, Bocek (Kittel R.), Zaczek, Urbas, Michalski, Moik. Sędziował p. Prejs (Gdańsk).

Niesamowita kanikała prawie „uspiała“ graczy oraz publiczność znajdującą się na wczorajszym

meczu o mistrzostwo II ligi Wawel — Unia Racibórz, który zakończył się wynikiem bezbramkowym. A były momenty, że pod bramką raciborzan aż 10 ich graczy bronilo dostępu do „świątyni“ Kostki. W takich warunkach trudno nie tylko strzelić gola, lecz i sama gra cierpiała na atrakcyjność.

Wawel zaczął z impetem i już w 2 min. strzał Szoli broni głową Kusz. Potem jest już coraz gorzej — brak płynnych akcji i strzałów. W 35 min trener A. Woźniak wymienia słabo grającego Galilejczyka na Waśniowskiego, który przechodzi na skrzydło. Nie poprawia to sytuacji i nadal atak Wawelu gra chaotycznie.

Po pauzie goście szturmują stwarzając kilka groźnych momentów pod bramką Wawelu. Anemiczny atak krakowian prawie nie strzelał. Na uwagę zasługuje tylko silna „bomba“ Czarnika w 59 min. obroniona w ładnym stylu przez Kostkę. Tyle o przebiegu meczu.

Jak na spotkanie pretendentów na awans do ekstraklasy — poziom siabutki. W drużynie krakowskiej „nie chodzi“ atak. Jak wyraził się trener Woźniak brak było dyrygenta. Słysz i Danilewski są bez formy, a z Waśniowskiego został tylko cień dobrego niegdyś gracza. Cały ciężar meczu spoczywał na defensywie, która pracowała bez zastętu przez pełne 90 minut. Słabsze momenty miał tylko Krzyżanowski. U gości świetnie wypadł Michalski. (p)

W tabeli rozgrywek prowadzi Garbarnia — 53 pkt., przed Kablem — 49 pkt. i Unią — 46 pkt.

Juniorzy Cracovii w finale mistrzostw Polski

Najmłodszy piłkarze Cracovii zakwalifikowali się do finału mistrzostw Polski juniorów po wygraniu meczu rewanżowego z Polonią W-wa 3:0 (2:0). W pierwszym spotkaniu w Warszawie wynik meczu był remisowy 1:1.

Juniorzy Cracovii byli zdecydowanie lepsi i powinni odnieść znacznie wyższe zwycięstwo. Od większej porażki uchronił zespół gości doskonałe broniony bramkarz Kamiński. Ponadto w Polonii wyróżnił się stoper Etmajer. Najslabszą linią w drużynie warszawskiej był atak, który tylko raz poważnie zagroził bramce Cracovii.

Gospodarze mieli najlepszych zawodników w obrońcach Sliwie i Książku oraz lewej stronie ataku Mikołajczyk — Kowalik. Pod koniec meczu na zawodników Cracovii znać było zmęczenie. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Mikołajczyk w 29 min., Skrzyński po solowym przeboju w 38 min. oraz Lusina na 4 minuty przed końcem zawodów.

CRACOVIA: Tabor, Wiśniowski, Sliwa, Książek, Madera, Lewicki, Kochan (Lusina), Banasik, Skrzyński, Mikołajczyk, Kowalik.

POLONIA: Kamiński, Holeszowski, Etmajer, Janik, Ciupa, Kozłowski, Merzyński, Ograbek, Kowalski, Rokicki, Trochan. Sędziował p. Porada (Rzeszów).

Niedziela niespodzianek

w lidze okręgowej

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej przyniosły wczoraj chyba rekordową porcję niespodzianek. Najbardziej zadziwiający zwycięstwa Beskidu z Unią i Czarnych z Wisłą Ib. Do niespodzianek zaliczyć należy również porażki Kable z Dąbskim oraz nowohuckiego Hutnika z Metalem.

Z pozostałych spotkań na uwagę zasługuje jeszcze mecz Garbarni z Chelmkiem. Zwyciężył wprawdzie zespół ludwinowski, ale po bardzo zaciętej walce. Rozstrzygnięcie meczu na korzyść drużyny krakowskiej padło dopiero na 6 minut przed końcem zawodów po celnym strzale Jasiówki.

A oto wyniki wczorajszych spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej:

● Chelmek — Garbarnia 3:4 (1:3). Bramki zdobyli: dla Garbarni — Jasiówka 2 oraz Kucharski i Kwiatkowski po 1, a dla Chelmka — Wesolek 2 i Jugas z karnego.

● Unia Oświęcim — Beskid 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę dla gospodarzy strzelił w 89 min. Gromotko z karnego.

● Mecz Hutnik Trzebinia — Korona zakończył się wynikiem bezbramkowym.

● Wisła Ib przegrała z Czarnymi 0:4 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fijak 3 i Gowin.

● Tarnovia rozgromiła Wandę Nowa Huta 5:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Tarnovii — Szwoboda 2 oraz Baran, Włoddek i Jagielczuk po 1, a dla Wandy — Nowak i Ślusarczyk.

● Wieliczanka pokonała Dąb 3:0 (2:0), zdobywając bram-

ki ze strzałów: Kary, Kolasy i Rajczyka.

● Fablok zremisował z Sandecją 3:3 (1:3). Bramki zdobyli: dla Fabloku — Dulowski 2 i Oenderko, a dla Sandecji — Zabecki 2 i Prorok.

● Dąbski wygrał z Kablem 1:0 (0:0), zdobywając zwycięską bramkę ze strzału T. Bozczarskiego.

● Hutnik Nowa Huta przegrał z Metalem Tarnów 2:4 (0:2). Bramki zdobyli: dla Metalu — Gładysiewicz 2 oraz Karaś i Derlaga I, a dla Hutnika — Krupa i Szydło.

● Rozegrany mecz w Kętach pomiędzy żywiecką Koszarawą i Górnikiem Brzeszczem zakończył się zwycięstwem Górnika 2:0 (1:0).

Po meczu na White City



Rywalizacja lekkoatletek z „wunderteamem” dała pierwsze plony

Nikomus się w głowie nie mieściło, żeby nasze lekkoatletki mogły pokusić się o pokonanie drużyny Wielkiej Brytanii podczas niedawnego meczu w Londynie. Gdzież bowiem ród nasz z naszym zawodniczkom z Angielkami, które w Europie stanowią potęgę i ustępują zaledwie lekkoatletkom ZSRR oraz NRD.

A tymczasem pękia bombażyna nasza urosła do miana i nasze panie przywozły z jednej z najlepszych na starcie kontynencie. Co prawda tylko 2 punktami i wywalczony po dramatycznym boju, ale zwycięstwo.

Okazuje się, że bezpowrotnie minęły czasy, kiedy mówiąc o naszych lekkoatletkach miało się na myśli „złota Elę”, lub „Mies Europy” (Krzyszewska i Janiszewska). Dziś „zawstydzony” wynikiem lekkoatletów zawodniczek sięgnęły wysoko i z miejsca dru-

żyny z najlepszymi na starcie kontynencie.

Jak się to stało, że polskie lekkoatletki pokonały zespół brytyjski?

Mieliśmy możność stwierdzić że w drużynie żeńskiej siła naszej lekkoatletyki polega na tym, że niemal we wszystkich konkurencjach mamy po dwie równorzędne partnerki. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że tylko 4 pierwsze miejsca wywalczyły nasze zawodniczki, ale za to były to w dwóch wypadkach dublety plus sztafeta. Natomiast w większości konkurencji zawodniczek polskie plasowały się na 2 i 3 miejscach, co nie przynosiło im większych strat punktowych.

Kto w drużynie zasłużył na pochwałę?

W zasadzie mecz ten wygrał cały zespół, ale nie od rzeczy będzie wspomnieć o sztafecie 4 x 110 y. Nasze sprinterki od dawna należą do najmocniejszych punktów drużyny ale nawet „twórcą” sztafety trener krakowski AZS mgr Dudziński nie spodziewał się, że dziewczęta wygrały w Londynie tym bardziej, że „atutowa dama” Janiszewska w dalszym ciągu nie może osiągnąć swej życiowej formy.

Tymczasem to, co działo się podczas rozgrywania tej konkurencji na White City wprawiło w szal radości obecnych tam Polaków i w podziw nie takich wcale flegmatycznych — jak się zwykło ich określać — Anglików.

Po starcie nic nie zapowia-

dało początkowo sensacji. Chojnacka i Angielka Gould biegly niemal równo. Na przeciwległej prostej Basia Janiszewska biegła ładnie, ale mimo to niewiele wywalczyła do świetnej Angielki Hyman. Po drugiej zmianie walka weszła w decydującą fazę. Jasionowska wysunęła się nieznacznie przed Angielkę Dew. Zmiana tej ostatniej z Quinton była fatalna. Co więcej Quinton potknęła się i krakowianka Bibro uzyskała z miejsca przewagę 2 m, wywalczając sensacyjne zwycięstwo.

Część prasy polskiej nie wiadomo dlaczego usiłowała pomniejszyć sukces naszej sztafety, wyolbrzymiając „potknięcie” Angielki. Naczelni świadkowie stwierdzają jednak, że Bibrowa tak czy owak wywalczyłaby nieznacznie przewagę.

Poza sukcesem sztafety nie wolno pominąć nam świetnej postawy naszych miotaczek, które obok sprinterek były „matkami” zwycięstwa nad drużyną angielską. Przecież właśnie dublety w oszczepie Figwer i Grabowskiej oraz w kuli Rusinówny i Klimajowej przyniosły nam wiele cennych punktów.

Kończąc te kilka ciepłych słów pod adresem naszej kobiecej lekkoatletyki należałoby życzyć sobie, aby ich rywalizacja z męskim „wunderteamem” przysporzyła wiele nowych sukcesów. Dla nas byłoby to tym przyjemniejsze, że w drużynie kobiecej dominują krakowianki: Janiszewska, Bibrowa, Figwer, Klimajowa.

J. FRANDOFERT



Z trasy „Tour de Pologne”

Wczoraj odbyły się dwa etapy kolarskiego wyścigu „Tour de Pologne”. Pierwszy długości 136 km prowadził z Gdyni do Słupska i zakończył się zwycięstwem Komuniewskiego, a drugi odbył się na trasie Słupsk — Koszalin i wyniósł 67 km. Przyniósł on zwycięstwo Bugalskiemu.

Po czterech etapach liderem wyścigu jest Podobas.

Siatkówka należy do jednego ze sportów najchętniej uprawianych przez dziewczęta i chłopców. Nie wymaga zbyt dużych nakładów finansowych i sądzimy, że ta dziedzina sportu cieszyłaby się także dużym powodzeniem wśród mieszkańców pleszowskiego osiedla.



M. Bibro w karykaturze J. Zebrowskeigo.

BIAŁA PLAMA na mapie nowohuckiego sportu

Rozwój kultury fizycznej w Nowej Hucie nie pozostaje w tyle w porównaniu z aktywnością życia sportowego w innych dzielnicach starego Krakowa. Powiedziałbym nawet więcej: — reprezentuje ona bardzo intensywny i popularny ośrodek dzięki ambicji nowohuckich działaczy klubowych i oczywiście dzięki wynikom osiąganym przez tamtejszych sportowców.

Warto chociażby wspomnieć o sekcji bokserskiej KS „Hutnik” czy zawodach żużlowych KS „Wanda”, które ściągają do Nowej Huty liczne rzesze miłośników „czarnego sportu” z Krakowa i innych miast naszego województwa. Wspaniale rozwija się również nowohucki Yacht-Club, który już od 2 lat organizuje dla swych członków atrakcyjne rejsy morskie.

A jednak istnieje biała plama na mapie nowohuckiego sportu — dzielnicy obejmującej szereg przyłączonych osiedli wiejskich. Jest nią Pleszów — teren hoteli pracowniczych zamieszkałych obecnie przez około 4 tys. osób — przeważnie młodych mężczyzn. Czy, ludzie ci w ogóle nie interesują się sportem?

Na pewno tak nie jest. Co więcej — Pleszów (już nawet nie jako nowe osiedle lecz wieś) — posiada pewne tradycje sportowe. Istniał tu niegdyś klub sportowy „Pleszowianka”. Drużyna piłkarska tego klubu rozgrywała spotkania na własnym boisku. Dziś zarosło ono trawą — a o klubie nikt już nie słyszy. Na terenie hoteli pracowniczych czynne były również dwa boiska: siatkówki i koszykówki. Obecnie nie pozostało z nich prawie śladu. Większość mieszkańców tego osiedla to wierni kibice „Hutnika” lub „Wandy”, którzy zrezygnowali jednak z własnych ambicji sportowych. Jakże są tego przychylni?

W rozmowach na ten temat przeprowadzonych z kilkoma robotnikami przeżywał się ciągle ten sam motyw: — nie mamy sprzętu ani boisk, nikt się nami nie interesuje...

Jest w tych słowach trochę gorzkiej prawdy. Osiedle w Pleszowie zamieszkuje przeważnie pracownicy budowlani, a jak wiadomo na terenie Nowej Huty istnieje Klub Sportowy „Budowlani”. Niemniej inicjaty-

wa zorganizowania życia sportowego powinna wpływać przede wszystkim od tych, którzy sami zadeklarują w nim swój udział. A takiego zdecydowanego przejawu ze strony mieszkańców hoteli pracowniczych w Pleszowie — do tej pory nie było.

Przedsiębiorstwo prowadzące rozbudowę osiedla, jak również Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych dysponują pewnymi kwotami na rozwój kultury fizycznej. Dowiedzieliśmy się nawet, że w roku przyszłym fundusze te zostaną użyte na zakup sprzętu sportowego w ramach limitów przeznaczonych na działalność Domu Kultury „Budowlanych”. Ale i Dom Kultury ma również kłopoty. Np. już teraz dysponuje stołem pingpongowym z kompletami paletek i piłeczek, lecz stołu nie ma gdzie ustawić. Pomieszczenia klubowe są na to za ciasne.

Konieczne jest więc, by już teraz, w trakcie projektowanej rozbudowy osiedla w Pleszowie nie pominąć tych potrzeb — zaplanować budowę świetlicy sportowej i sali treningowej. Zaś na boisko, przy budowie którego, pomogą zapewne sami mieszkańcy osiedla — miejsce na pewno się znajdzie. Jesteśmy przekonani, że jeśli te podstawowe inwestycje zostaną zrealizowane — chętni do korzystania z nich znajdą się na pewno.

P.S. Sprawy sportu w Pleszowie polecamy szczególnie uwadze nie tylko nowohuckim klubom lecz również Krakowskiemu Komitetowi Kultury Fizycznej, jako władzy nadrzędnej. (aż)

LANCKORONA może stać się ośrodkiem sportowym

W Krakowie mamy w zasadzie dwa kąpieliska, jedno Cracovii na Błoniach, a drugie WKS Wawel w Bronowicach, nie licząc oczywiście zakładowej pływalni w Czysznach oraz Wisły i poczołwej Rudawy. Nic więc dziwnego, że od lat słyszy się utyskiwania, że krakowianie nie mają gdzie kąpać się, że niedługo zapomną pływać. Niestety lata płyną, a odpowiednie czynniki nie robią nic, aby poprawić sytuację na tym odcinku.

Nie więc dziwnego, że w upalne dni okolice Krakowa roją się od turystów szukających wody i cienia. Nie wszyscy jednak wiedzą, że 40 km od Wawelu, w zapomnianej od kilku wieków Lanckoronie można znaleźć wytchnienie od wielkomiejskiego ruchu i wykapać się w pięknym basenie. mającym nota bene, przepisowe wymiary do rozgrywania najpopularniejszych nawet zawodów.

W upalne dni kąpielisko rozbrzmiewa gwarem licznej młodzieży, gdyż oprócz miejscowej ludności i wczasowiczów, znajdują się tutaj kolonie dziecięce i młodzieżowe.

Jednocześnie z otwarciem pływalni, z funduszów za bilety wstępu (2 zł dla dorosłych i 1 zł dla młodzieży) przystąpiono do budowy szatni oraz ubikacji. Do przyszłego roku wybudowane zostanie ogrodzenie oraz boiska do gier i zabaw.

Oprócz atrakcji kąpielowych turysty mają możliwość zwiedzenia pięknych okolic Lanckoronny. Na szczycie góry zobaczyć można szczytki starego zamczyska. Jak głosi legenda o północy w każdy now księżyc na baszcie ukazuje się postać kobiety odziana w białą szatę. Szczęśliwcy, którzy ją zobaczą mają podobno stać się bogaci.

Wiosłarskich mistrzostwach Europy, które odbyły się we francuskiej miejscowości Macon, nasz reprezentant — Teodor Kocerka zajął w wyścigu „jedynek” trzecie miejsce. Zwyciężył reprezentant ZSRR — Iwanow.

Wyścig „czwórek” ze sternikiem wygrała osada Niemiec, która również zwyciężyła w wyścigu „dwójek” bez sternika. Mistrzostwo Europy w „czwórkach” ze sternikiem zdobyła Szwajcaria. Polacy zajęli piąte miejsce. Piąte miejsce zajęła również polska „ósemka”.

Mistrz świata wzorem sportowca



Do jednych z najpopularniejszych kolarzy — amatorów należy sławny „Täve” — Schur. Ostatni sukces, jakim jest zdobycie po raz drugi mistrzostwa świata, stawia go w szeregu najslawniejszych kolarzy. Warto więc z tej okazji poświęcić temu doskonałemu kolarzowi NRD kilka słów.

Wyniki osiągnięte przez Schura nie są przypadkiem, lecz rezultatem solidnej pracy i niezwykle silnej woli. Nie tylko zaskoczył wszystkich swoją doskonałą jazdą na ostatnich mistrzostwach, w Zandvoort, lecz także zachowaniem — oczywiście w sensie jak najbardziej pozytywnym. Otóż na bankiecie wydanym przez organizatorów wyścigu „Täve” nie wypił nawet kropli wina. Uroczysty toast wznosił orandażą, a gdy wszyscy zaczęli się bawić, punktualnie o godzinie 22, przeprosił kolegów i opuścił towarzystwo tłumacząc się, że zawsze o tej samej porze udaje się na spoczynek.

Ktoś może powiedzieć, że takie postępowanie to już przesada. Ale nie będzie miał racji, gdyż postępowanie Schura świadczy, że jest on naprawdę wielkim sportowcem i jego piękna kariera ma jeszcze długą przyszłość.

Uprawianie kolarstwa „Täve” łączy ze studiami w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, gdzie należy również do najlepszych studentów. Jest bardzo pilny i obowiązkowy.

Wielka kariera Schura rozpoczęła się w 1953 roku, kiedy to wygrał wyścig „Wokół Dortmundu”. Od tego czasu gdziekolwiek startował zaliczano go do grona zdecydowanych faworytów.

Potem przyszły starty w Wyścigu Pokoju — siedem zwycięstw etapowych i dwa indywidualne mówią dostatecznie o wyjątkowych zdolnościach reprezentanta NRD. Jeżeli dodamy do tego inne sukcesy niemniej cenne, oraz wspaniałe zwycięstwa i zachowanie na mistrzostwach świata — musimy przyznać, że Schur jest świetnym kolarzem i wzorem sportowca.

(star)

Kocerka trzeci w Macon

W wiosłarskich mistrzostwach Europy, które odbyły się we francuskiej miejscowości Macon, nasz reprezentant — Teodor Kocerka zajął w wyścigu „jedynek” trzecie miejsce. Zwyciężył reprezentant ZSRR — Iwanow.

Wyścig „czwórek” ze sternikiem wygrała osada Niemiec, która również zwyciężyła w wyścigu „dwójek” bez sternika. Mistrzostwo Europy w „czwórkach” ze sternikiem zdobyła Szwajcaria. Polacy zajęli piąte miejsce. Piąte miejsce zajęła również polska „ósemka”.

Totek

W ostatnim ciągnięciu gry liczbowej „Toto-Lo-tek” wylosowano następujące numery: 8, 14, 23, 26, 37, 41, oraz jako numer dodatkowy — 48.

Dziękujemy...

...koszykarkom i koszykarzom Wawelu za przesłane pozdrowienia z obużu w Olszynie.

24 sierpnia
Penieđdziatek
Bartłomiej
Jerzego

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Niby mała rzecz, ale...

Kto, jak kto — ale chyba Filharmonia Krakowska powinna wiedzieć, że wielokrotnie w jej murach występowały znakomite pianisty radzieckie...



A tymczasem w frontowej pięknej wystawie reklamowej Filharmonii od strony ul. Zwierzynieckiej, w gablocie pod fotografią świętego radzieckiego artysty, mocno rzucający się w oczy napis głosi, iż jest to Stanisław Richter...

O obniżce cen i produkcji „extra“

Część towarów znajdujących się w sklepach pochodzi z produkcji spółdzielczej oraz z zakładów przemysłowych terenowych. Wśród nich poważne miejsce zajmuje konfekcja ciężka, a więc odzież. Zakłady pracy — po wyprodukowaniu danego towaru — ustalają jego cenę. Woj. Komisja Cen albo cenę tę zatwierdza albo kwestionując jej wysokość — decyduje o obniżce.

W tym roku w konfekcji ciężkiej obniżek cen było sporo. Wpłynęło na to przede wszystkim uporządkowanie spraw związanych z tzw. produkcją extra. Na czym ona polega — postaramy się wyjaśnić.

Jeśli przedsiębiorstwo produkuje konfekcję z tkanin wełnianych dobrego gatunku i jeśli zapewnia jej najlepsze wykonanie to wówczas posiada ono prawo pozwalające mu zaliczyć ten asortyment do produkcji extra. W takim wypadku, przy sporządzaniu kalkulacji ceny, podnosi się koszt wytworzenia. W konsekwencji wzrasta cena tego towaru.

Gdyby spółdzielczość oraz zakłady przemysłu terenowego rzetelnie tej zasady przestrzegały, to z pewnością nikt z klientów nie miałby odnośnie produkcji extra żadnych zastrzeżeń. Wiadomo przecież, że za lepszy towar trzeba więcej zapłacić.

Praktyka jednak dowiodła, że szereg zakładów w pogoni za zyskiem starało się gorsze asortymenty podciągać pod produkcję extra, choć ani surowiec ani wykonanie wcale „galluxowymi“ nie były. Aby zapobiec dalszemu tego typu praktykom trzeba było sięgnąć po radykalne środki. Mianowicie niektórym tylko spółdzielniom oraz zakładom przemysłu terenowego Krakowa i województwa pozwolono produkować odzież w gatunku extra. Spośród wszystkich zakładów pracy tylko 30 ich procent otrzymało taki przywilej. Ograniczenia posunięto zresztą i dalej. Ponieważ producenci konfekcji ciężkiej, każdy asortyment towaru starali się zaopatrzyć etykietką „extra“ — ustalono więc także wykaz tych asortymentów, które produkcji tej mogą podlegać. „Wypadły“ w ten sposób spod produkcji extra np. marynarki męskie lub sportowe, męskie płaszcze. W konsekwencji taka marynarka męska, która dawniej kosztowała 83 zł —

teraz kosztuje 74 zł a płaszcz sportowy męski — za który klient płacił dawniej 131 zł — kosztuje obecnie 100 zł.

Drobne, niemniej często w tym roku powtarzające się obniżki dotyczą również artykułów chemicznych. Dla przykładu: Wojewódzka Komisja Cen zakwestionowała cenę pasty do obuwia, produkowaną przez Krakowską Spółdzielnię Pracy „Gromada”. Zamiast 8.50 zł — pudełko pasty wyprodukowanej przez tę spółdzielnię kosztuje od 10 lipca 6.50 zł. O złotówkę obniżono również cenę pasty do podłogi „Pedant” produkowaną przez Spółdzielnię Chemiczno-Szklaną „Barwa” w Krakowie.

Dalszym obniżkom uległy ponadto takie asortymenty branży chemicznej jak niektóre gatunki kleju i atramentu, jak kamień do zamszu czy terpentyna. (lov)

Kotłownia krakowska

Uwaga krwiodawcy! Ze względu na duże zapotrzebowanie szpitali na krew — Woj. Stacja Krwiodawstwa Kraków-Nowa Huta (szpital pawilon B ul. Pawłowa) wzywa wszystkich dawców grupy 0 (zero), A i B (z wyjątkiem grupy AB), którym minął termin 7 tygodni od ostatniego oddania krwi — o zgłoszenie się do stacji. Kobiety przyjmowane są w dni parzyste, mężczyźni w nieparzyste.

Krakowski Dom Kultury (Rynek Gł. 27, II p.) jeszcze tylko dziś przyjmuje wpisy na kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz wiośkiego. Nauka prowadzona jest zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Ciekawą prelekcję pt. „Co nowego na Dalekim Wschodzie” wygłosi dziś o godz. 18.30 w KDK — B. Gutkowski.

Roczne kursy radiowe dla młodzieży w wieku przedpoborowym i poborowym — prowadzi Krakowski Radioklub LPZ. Informacje udzielane są w Klubie. Kraków, ul. Wybickiego 2, telef. 354-81.

O pawilonie przed Dworcem nareszcie realnie

O tym, że przed Dworcem Głównym ma stanąć duży pawilon gastronomiczny, pisaliśmy już dość dawno. Przez kilka miesięcy do tematu tego nie powracaliśmy, gdyż nie konkretnego nie mogliśmy powiedzieć. Żadne przedsiębiorstwo budowlane nie



Przy ul. Sławkowskiej 12 otwarto kiermasz odzieży szkolnej. Można zaopatrzyć się tam we wszelkiego gatunku dziecięce „stroiki”, m. in. mundurki, koszule, bluzeczki, czapki szkolne i t.p. Fot. W. Pawłowski

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry
Nieczynne.

Kina
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Francis, muł który mówi” (USA). SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Wąwóz grozy” (rum.). — WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Niemowle na manewrach” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.30, 18, 20.30 „Rebeka” (USA). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Trapez” (USA). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.30, 17.45, 20 „Gospośia do wszystkiego” (USA). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Biedni ale piękni” (wl.). ISKIERKA, ZUCH—nieczynne. AMPITEATR (Szlak 71): ok. 20.30 „Ostatnia miłość” (fr.). CASINO (Bitwy pod Lenino): ok. 20.30 „Niepotrzebny” (fr.). CRACOVIA (Al. Puszkina): ok. 20.30 „Intrygantka” (austr.). MELODIA (Zwierzyniecka 1): 16, 18, 20 „Królowa Margot” (fr.). KLEPARZ (Lubelska 27): 16, 18, 20 „Marianna moich marzeń” (fr.). MINIATURKA (Franciszkańska 1): 16 — Program dla dzieci, 17, 18 „Pogodne lato”; 19 „Pozegnania” (pol.). — GAZOWNIK-LETNIE (Gazowa 21): ok. 20.15 „Marianna moich marzeń” (fr.). SYGNAL-LETNIE (Ogród Strzelecki): ok. 20.15 „French Cancan” (fr.). CHEMIK (Borek Fałęcki): 19 „Dorośli i dzieci” (jug.). — DOM

ZOLNIERZA (Lubicz 48): 17, 19.30 „Winda na szafot” (fr.). — ROTUNDA (Al. 8-go Maja 5): 17, 19 „Obcy w domu” (fr.). — MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Moralność pani Dulskiej” (CSR). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka): 17, 19 „Trzecia licealna” (wl.). KULTURA (Rynek Gł. 27): 20.15 „Zemsta kosmosu” (ang.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Noony nalog” (ang.). — MAŁA SALA SWITU: 17, 19.15 „Ania i Mania” (NRF). SWIATOWID (Al. Lenina): 16, 18, 20.15 „Tańczące molo” (ang.). — MAŁA SALA SWIATOWIDA 17, 19.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). — AKTUALNOŚCI (Plac Centralny): 15 Program dla dzieci; 16 „Dzieci to nasza przyszłość”; „Pieśni słonecznej Rumunii”; „Tajemniczy wrak” (NRD); 17 „Ostatni akt” (austr.). — SFINKS-LETNIE (Park Młodości) ok. 20.15 „Popiół i diament” (pol.). BALLADYNA — nieczynne.

Telewizja
Poniedziałek. Godz. 19.15: Aktualności, 19.45: „Amerykańskie pieśni robotnicze”, 20: Dziennik, 20.20: „Wakacyjne lektury i zdarzenia” program publicysty, 20.50: „Nasz korespondent donosi z ONZ”, 21: „Zadzwonię do mojej żony” film. UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dyżury
CHIRURGICZNY: Kopernika 40. POŁOŻNICZY: Kopernika 23, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. GRUZLICZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Skawieńska 8. — POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7, STRAZ POŻARNA tel. 0-8, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9, NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22, STRAZ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki
Długa 4, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Metalowców 1, Nowa Huta: Ludowego Wojska Polskiego 33.

Radio
na poniedziałek:
Godz. 15.45: Dziennik, 17.15: Utwory Fritza Kreislera, 17.45: Rep. o rozwoju energetyki w woj. krakowskim, 18.05: Gra Ork. Henskelsa, 18.35: Muzyka i aktualności, 19.00: Wiadomości, 19.05: Fel. muzyczny J. Waldorffa, 19.30: Melodie tan, 19.45: Koncert Ork. PR, 20.25: Encyklopedia artystyczna, 20.45: Radio — reklama, 21.00: Z kraju i ze świata, 21.27: Kronika sportowa, 21.40: Muzyka, 22.00: Uniwersytet Radiowy, 22.15: Teatr Kameleon — „Rzymski wieczór” słuch, 22.45: W rytmie tan, 23.05: Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej 23.26: Muzyka tan, 23.50: Wiadomości.

na wtorek:
Godz. 5.30: Wiadomości, 5.36: Muzyka, 6.10: Program z Rzeszowa, 6.30: Dziennik, 6.50: Gimnastyka 7.00: „Radio — reklama”, 7.15: Muzyka, 7.30: Dziennik, 8.15: Muzyka, 8.30: Wiadomości, 8.45: Muzyka, 9.00: Wesole melodie, 9.30: Mistrzowskie balety, 10.30: Muzyka, 11.00: Gra Kapela Dzierżanowskiego, 12.04: Wiadomości, 12.10: Aud. dla wsi, 15.00: Wiadomości, 15.10: Utwory fortep. 15.30: Dla dzieci odc. pow. „Ania z Zielonowego Wzgórza”, 16.00: Program z Rzeszowa.

Las zawiódł „Las“

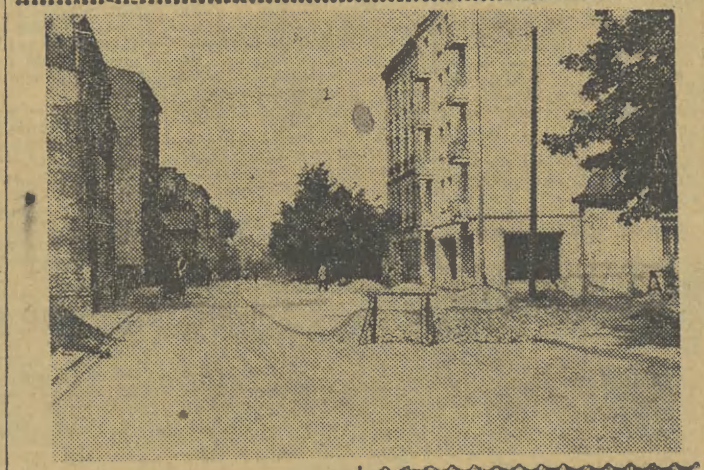
to jak jeszcze! Czarna jagoda obrodziła w lasach woj. krakowskiego bardzo słabo a w dodatku nie greszy ona najlepszym smakiem. Jezyn wprawdzie na krzakach sporo, ale jeszcze więcej pod krzakami; nim zdąży dojrzeć — opadają na ziemię. Z grzybami również „krucho”. Nie dość że mało, to jeszcze robaczywe. Może choć rydz i opieńka dopisze?

Nawet jarzębina, tarnina i glóg słabiej w tym roku obrodziły, a do owoców dzikiej róży dobiegają się robaki. Czyżby wydedukowały, że w owocach tych jest sporo witaminy C?

W konsekwencji jeden las zawiódł drugi „Las” i to bardzo szpetnie. Dość powiedzieć, że zamiast zaplanowanych na eksport 800 ton czarnych jagód — Krakowskie Przedsiębiorstwo „Las” wysłało ich raptem za granicę... sto ton, że i w innych asortymentach są poważne niedobory.

A wszystko przez wczesną wiosnę „przeplatana” przymrozkami oraz gwałtowne skoki temperatury, które szczególnie na Podkarpaciu daly się we znaki.

Nie zawiodyły tylko ślimaki. Ponad 3 tony winniczków wysłało przedsiębiorstwo „Las” w tym sezonie do Francji. (l)



Trwają prace przy budowie nowej asfaltowej nawierzchni jezdni w ul. Kazimierza. Jak wiemy jest ona równoległa do ul. 18 Sycznia — z chwilą więc zakończenia tu robót — nastąpi duże odciążenie trasy Kraków — Bronowice — szosa katowicka. Tylko dla czego prace te posuwają się naprzód tak powoli? Fot. W. Pawłowski

9 motocykli

W ostatnim losowaniu książeczek PKO premiowanych motocyklami tym razem na nasze województwo padło dziewięć, a nie jak podaliśmy poprzednio siedem premii. — Oto wszystkie szczęśliwe numery: 418840, 420052, 420435 i 421002 (Kraków), 509681 (Nowa Huta), 422424 (Krzeszowice), 422430 (Oświęcim), 423308 i 423395 (Wadowice).

Przed „Dniem Kolejarza“

W związku ze zbliżającym się Dniem Kolejarza, który obchodzić będziemy w dniu 13 września — pracownicy DOKP Kraków podjęli liczne zobowiązania zmierzające do obniżki kosztów własnych. Wartość ich obejmuje kwotę 1.164.700 zł.

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina

W związku z licznymi zapytaniami odnośnie dalszych szczepień ochronnych przeciwko chorobie Heinego-Medina — Stacja Sanit.-Epidemiologiczna m. Krakowa informuje, iż będą one wznowione w czwartym kwartale i obejmą dzieci do 14 roku życia włącznie.

Do szczepień zostanie wprowadzona oprócz szczepionki Salka również szczepionka doustna, szeroko obecnie stosowana w wielu krajach z bardzo pomyślnymi wynikami. (paw)

Krakowska Drukarnia Prasowa Wielopole 1 C-8

Mieszkańcy Krakowskiego — coraz bardziej oszczędni

Krakowianie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc stają się coraz bardziej oszczędni. Jako że Powszechna Kasa Oszczędności prowadzi nader skrupulatną statystykę stąd też nasze autorytatywne stwierdzenie tegoż faktu. Cóż nam bowiem mówi owa statystyka. Oszczędza każdy, bez względu na wiek i swoją przynależność socjalną. Cel oszczędzania różny.

Porównując pierwsze półrocze 1958 r. z I półroczem roku obecnego, w każdej pozycji widzimy poważne zmiany. Ogółem wpłaty w woj. krakowskim na poszczególne książeczki wzrosły o przeszło 80 mln zł. Liczba amatorów na premie w postaci wymarzonego samochodu zwiększyła się o prawie 5 tys. a na motocykle o 400 osób. Na mieszkania oszczędza obecnie 1774 obywateli (obu płci), książeczek premiowanych pieniędzmi założono już 301 sztuk, turystycznych — 289.

Wymieniliśmy tu tylko kilka zasadniczych pozycji oszczędzania. Powyższe dane dotyczą,